

Ukradziono dane z Europejskiego Banku Centralnego

25 lipca 2014

Europejski Bank Centralny przyznał, że doszło do kradzieży danych z bazy połączonej z jego publiczną stroną. Skradzione informacje to dane osobowe.

Europejski Bank Centralny wydał oświadczenie, z którego wynika, że doszło do kradzieży danych z bazy połączonej z publiczną stroną EBC. W tej bazie znajdowały się adresy e-mail oraz inne dane kontaktowe osób, które rejestrowały się na wydarzenia w EBC (konferencje, wizyty itp.).

„Żadne wewnętrzne systemy lub wrażliwe dane rynkowe nie zostały narażone. Baza danych (...), która zbiera rejestracje na wydarzenia (...) jest fizycznie odrębna od wszelkich wewnętrznych systemów EBC” – czytamy w oświadczeniu.

Kradzież wyszła na jaw po tym, jak EBC otrzymał anonimowy e-mail na temat kradzieży. Sprawca ataku najwyraźniej chciał okupu za dane.

EBC twierdzi, że większość skradzionych danych była zaszyfrowana, ale niektóre jej elementy nie były szyfrowane. Mogło dojść do ujawnienia adresów e-mail, adresów pocztowych oraz numerów telefonów niektórych osób. EBC kontaktuje się z osobami, których te dane mogą dotyczyć.

Wszystkie hasła dla bezpieczeństwa zostały zmienione. Niemiecka policja została powiadomiona o wycieku i trwa dochodzenie.

Różnego rodzaju ataki na banki centralne zdarzają się co jakiś czas, choć częściej mają charakter protestu niż przestępstwa

dokonanego w celu zarobkowym. Przykładowo Centralny Bank Rosji stał się celem ataku w marcu tego roku, w ramach protestów przeciwko polityce Putina. Chiński Bank Centralny stał się celem ataków po tym, jak zabronił instytucjom finansowym korzystania z waluty Bitcoin.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)